

Izrael oskarżony o „wodny apartheid”

19 stycznia 2012

Komisja Spraw Zagranicznych francuskiego parlamentu opublikowała dwa tygodnie temu bezprecedensowy raport oskarżający Izrael o stosowanie polityki „apartheidu” na terenach zasobów wodnych Zachodniego Brzegu.

Ambasada Izraela w Paryżu nie wiedziała o raporcie i w związku z tym nie mogła mu zaprzeczyć ani też zastanowić się nad wprowadzeniem poprawek. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oficjalnie nazywa ten incydent „poważnym dyplomatycznym nieszczęściem.”

Raport mówi, że woda stała się „bronią służącą nowemu obliczu apartheidu” i podaje przykłady i statystyki, które stały się pretekstem do wystosowania tych pretensji.

Jak można przeczytać w raporcie „Niektórzy spośród 450 tysięcy izraelskich osadników na Zachodnim Brzegu zużywają więcej wody niż 2,3 miliona Palestyńczyków zamieszkujących te tereny. Naruszeniem prawa międzynarodowego jest to, że w przypadku suszy osadnikom przyznawane jest pierwszeństwo do korzystania z zasobów wodnych.”

Autorem raportu jest członek Partii Socjalistycznej Jean Glavany, który w przeszłości sprawował funkcję Ministra Rolnictwa w czasach prezydencji Lionela Jospina oraz sekretarza gabinetu prezydenta Francois Mitteranda.

Komisja Spraw Zagranicznych przydzieliła Glavany’emu opracowanie sprawozdania ze zwróceniem uwagi na geopolityczne znaczenie strategiczne zasobów wodnych w zwaśnionych strefach na całym świecie. W dniach 17-19 maja ub roku Glavany odwiedził Izrael i Okupowane Terytoria Palestyńskie, gdzie spotkał się z wieloma urzędnikami wyższego szczebla, w tym z

Ministrem Energii i Zasobów Wodnych Uzi Landauem oraz z członkiem Komisji ds. Wody Uri Shanim.

Zarówno Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i Ambasada Izraela w Paryżu wiedziały o wizycie Glavany'ego a także o tym, że planuje on sporządzić raport. Jednak izraelski ambasador Yossi Gal nie śledził postępów w pracy Glavany'ego.

Nikt w ambasadzie nie próbował także zdobyć kopii raportu, zapewne nie spodziewając się, że może on być aż tak surowy. Nie było też żadnej próby kontaktu izraelskich sprzymierzeńców z francuską Komisją Spraw Zagranicznych w celu sprawdzenia, czy istnieje możliwość dokonania jakichkolwiek zmian w raporcie.

Ambasada dowiedziała się o raporcie dopiero kilka dni po jego zamieszczeniu na oficjalnej stronie internetowej francuskiego parlamentu. Kiedy Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Jerozolimie dowiedziało się z zewnętrznych źródeł o istnieniu raportu, niezwłocznie poinformowało o nim ambasadę.

Według autorów raportu, woda pochodząca z Zachodniego Brzegu nie jest dostępna dla Palestyńczyków w takim stopniu w jakim powinna, zabrania im się również korzystania z podziemnych zasobów wodonośnych. Glavany twierdzi, że Izrael dopuszcza się tym samym „wodnej okupacji” względem Palestyńczyków.

W raporcie jest również mowa o tym, że „mur zbudowany został przez Izrael w celu kontroli dostępu do podziemnych zasobów wodnych” oraz tak, aby „przepływ wody odbywał się dokładnie w kierunku zachodnim”.

Raport oskarża Izrael o „systematyczne niszczenie studzienek wykopanych przez Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu”, oraz zbiorników wodnych w Strefie Gazy, zbombardowanych celowo w latach 2008-2009. Raport utrzymuje również, że „budowa zakładów oczyszczania wody planowanych przez palestyńskie Ministerstwo ds. Wody jest blokowana przez administrację Izraela.”

Jeden z wysokich rangą urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych oficjalnie uznał, że ambasada w Paryżu przespała te kwestie. Podkreślił także, że: „Raport jest poważnym nieszczęściem, który doprowadził do znaczącego popsucia dobrego wizerunku Izraela w oczach Francji.”

Rzecznik MSZ Yigal Palmor stwierdził, że Glavany do ostatniej chwili tworzył raport na własną rękę i z nikim nie konsultował swojej pracy.

Opracowanie: Karolina Kunda-Kuwieckij

Na podstawie: Haaretz

Źródło: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)